

Górnicy kopalni im. Thoreza przekraczają plany wydobywania 989 zobowiązań robotników Wybrzeża dla uczczenia 10 rocznicy PPR

W wielu fabrykach, hutach, kopalniach i stoczniach, na wielkich budowach, w gospodarstwach rolnych robotnicy i pracujący chłopcy zwycięsko realizują zobowiązania, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

W Zagłębiu Dolnośląskim przoduje w realizacji zobowiązań załoga kopalni „im. Maurice Thoreza”. Górnicy tej kopalni wydobyli w styczniu około 1 tys. ton węgla ponad swe zobowiązania i o 2 proc. przekroczyli miesięczny plan wydobywania. Tempo realizacji zobowiązań, podjętych przez załogę kopalni na okres kwartału, wzrosło jeszcze w b.m. Załoga kopalni im. M. Thoreza wysoko przekrocza swe dzienne plany wydobywania. Systematycznie przekraczają normy 34 brygady ścianowe. M. inn. brygada A. Walaska, wykorzystująca nowoczesną wrębiarkę i urządzenia odstawy urobku, osiąga ponad 200 proc. normy.

W kopalni „Victoria” ponad 200 proc. normy osiąga brygada Wł. Gładysza i H. Jaworskiego. Brygada H. Hoffmana uzyskuje przy pomocy wrębiarki i mechanicznych urządzeń podstawowych 160 proc. normy. Załoga portu gdyńskiego wykonała już 469 zobowiązań indywidualnych i 286 zbiorowych na łączną sumę 130 tys. zł. Robotnicy portu w Gdyni zaoferowali ponad 34 tys. roboczogodzin znacznie skró-

desiały z morza meldunki o podjęciu zobowiązań zbiorowych i indywidualnych.

Załoga statku „Marchlewski” zameldowała m. inn. o wykonaniu we własnym zakresie remontu maszyny, w wyniku czego zaoszczędzono 180 roboczogodzin. Ponadto załoga ta zaoszczędziła 32 tony paliwa, 52 kg oliwy cylindrowej i skróciła czas postoju statku w Konstancy o 2 dni.

Robotnicy i rybacy Przedsiębiorstwa Połówek i Usług Rybackich „Dalmor” wykonali już 26 zobowiązań indywidualnych i 36 grupowych wartości 72.430 zł. Na specjalne wy-

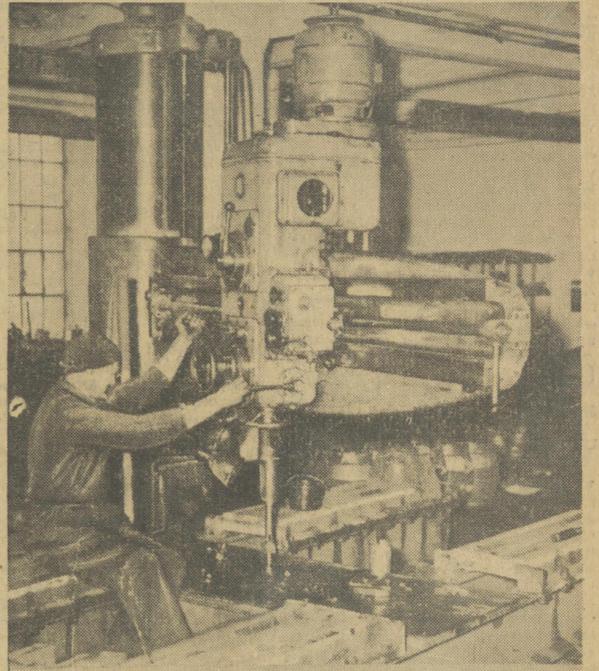
różnienie zasługuje załoga trawlera „Merkury” która o 20 proc. przekroczyła zobowiązania w zakresie zwiększenia połowów w styczniu. Załoga S/T „Saturnia” wykonała miesięczny plan połowów w 126 proc. na 5 dni przed terminem.

W Łodzi realizują swe zobowiązania robotnicy Zakładów Pończosznich im. Szenwala. Dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR pracownicy tych zakładów zobowiązali się wykonać plan miesięczny w styczniu w 102 proc. Robotnicy przekroczyli to zobowiązanie i plan miesięczny wykonali w 104,2 proc.

W Łódzkiej Fabryce Maszyn Włókienniczych czyn na cześć 10 rocznicy powstania PPR przyniósł w styczniu gospodarce narodowej ponadplanowo produkcję wartości około 20 tys. zł. W następnych miesiącach załoga fabryki zobowiązała się podnieść wydajność pracy oraz zwiększyć wartość ponadplanowej produkcji o dalsze dziesiątki tys. zł.

Załoga ZWAWN im. Georgi Dimitrowa w Warszawie, dzięki podjętym zobowiązaniom, w styczniu b.r. zaoferowała kilkaset kg różnych surowców i materiałów, łącznej wartości blisko 49 tys. zł.

Na najnowocześniejszych maszynach



Pracownik pracy fabryki maszyn włókienniczych w Bielsku, W. Golański wykonuje 180 proc. normy, pracując na nowoczesnej automatycznej wiertarce. Foto CAF

W odpowiedzi na apel statku „Narwik”

Na wezwanie załogi statku „Narwik”, załogi 19 dalszych statków na-

1.150 tys. ha upraw roślinnych w b. r. Nowe korzystne warunki dla rolników Uchwała Prezydium Rządu

W celu zabezpieczenia odpowiednich ilości materiału siewnego oraz niezbędnych ilości ziemiopłodów dla przemysłu rolno-spożywczego, a prozacji i eksportu, Prezydium Rządu w specjalnej uchwale postawiło przed rolnictwem zadanie zakontraktowania na wiosnę rb. 1.150 tys. ha upraw nasienne-szkółkarskich i konsumcyjno-przemysłowych.

Kontraktowanie upraw roślinnych przeprowadzać będą zainteresowane instytucje bezpośrednio lub za pośrednictwem gminnych spółdzielni. Kontraktacja upraw roślinnych objęte będą wszystkie gospodarstwa chłopskie — indywidualne i spółdzielnie produkcyjne poza PGR, przy czym zawieranie umów przeprowadzone będzie na zasadach pełnej dobrowolności.

Sprawy kontraktacji będą omawiane na zebraniach gromadzkich, na

których chłopom przedstawione zostaną propozycje zadań kontraktacyjnych, jakie na podstawie zadań ustalonych dla gromad opracują dla poszczególnych gospodarstw sołtysy przy udziale aktywów gromadzkiego. Zebrania te odbędą się w pierwszej połowie lutego rb. Odpowiednie zadania dla spółdzielni produkcyjnych ustalał prezydium powiatowych rad narodowych w porozumieniu z zarządami spółdzielni i agronomami POM-ów.

Uchwała oprócz zagwarantowania nawozów, nasion siewnych, środków ochrony roślin, zaliczek w formie bezprocentowego kredytu, opłacalnych cen, wprowadza wiele innych przywilejów dla chłopów kontraktujących uprawy roślinne. Najważniejszym z nich jest bądź wyłączenie obszaru pod uprawami kontraktowanymi niektórych roślin w obliczeniach przy wyznaczaniu obowiązku dostawy zboża, bądź w stosunku do innych roślin stosowanie zamienników korzystniejszych niż przy skupie wolnym. Uchwała wylicza obszary, wyłączone od obliczeń przy planowym skupie.

Poza tym uchwała wprowadza korzystne dla plantatorów zmiany w niektórych cenach i premiach przy dostawie rzepaku jarego, rzepaku ozimego, kukurydzy i maku niebieskiego. M. in. zwiększono z 10 do 30 proc. premię za dostawę grochu i fasoli konsumcyjnej oraz o ok. 40 proc. cenę za włókno lnu.

Podwyżka cen włókna wprowadzona została osobnym zarządzeniem w jesieni r.ub.

Zakończenie VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Wyłączenie z porządku dziennego sprawy Korei przez agresywny blok amerykański

PARYŻ (PAP). — VI zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu, rozpoczęła 6 listopada 1951 r. zakończyła się we wtorek, 5 b.m. po południu.

Przed końcowymi przemówieniami zamykającymi sesję toczyły się we wtorek obrady poświęcone pozostałym jeszcze punktom porządku dziennego. Zakończono dwa ostatnie sprawy: 1) przegłosowano projekt rezolucji w sprawie paktu praw człowieka, przekazanej przez komisję gospodarczą oraz 2) przeprowadzono głosowanie nad rezolucją trzech mocarstw (St. Zjednoczonych, Francji i W. Brytanii), usuwającą oszczędnie kwestię koreańską z obecnej sesji i przewidującą zwołanie nadzwyczajnej sesji ONZ w Nowym Jorku w wypadku zawarcia rozejmu w Korei lub powstania innych nowych, ważnych okoliczności związanych z tą sprawą.

Projekt rezolucji bloku amerykańskiego, przewidujący dwa odrębne projekty konwencji praw człowieka — jednego, dotyczącego praw cywilnych i politycznych oraz drugiego, dotyczącego praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych — został uchwalony nikłą większością 27 głosów przeciwko 20 przy 3 wstrzymujących się od głosowania. Poprawka Chile, przewidująca zredagowanie jednej konwencji praw człowieka, obejmującej zarówno prawa cywilne i polityczne jak i gospodarcze, społeczne i kulturalne, została odrzucona 29 głosami przeciw 25 przy 4 wstrzymujących się.

W sprawie ostatniego punktu porządku dziennego, tj. rezolucji USA,

W. Brytanii i Francji w kwestii koreańskiej, uchwalonej mechaniczną większością 51 głosów przeciwko pięciu głosom i przy dwóch wstrzymujących się (Chile i Jemen) jako ostatni przemawiał delegat polski min. Birecki.

Nawiązując do słów delegata amerykańskiego, który oświadczył cynicznie, że „jest dumny z pracy swej delegacji, jeśli chodzi o punkt porządku dziennego, dotyczący Korei”, delegat polski powiedział: „Delegat amerykański jest dumny, że wytworzył sytuację, w której ONZ nie może nie zrobić celem przyśpieszenia rozmów w Panmunzon i powstrzymania cierpienia, jakich doznaje naród koreański wskutek masowych zniszczeń dokonywanych w Korei — głównie przez amerykańską armię okupacyjną. Delegat amerykański oświadczył, że jego rząd jest „rozczarowany powolnością rokowań”. Kto jednak może być przypięszy, jeśli nie rząd amerykański. Projekt rezolucji amerykańskiej, kontrasygnowany przez Anglię i Francję, a zmierzający do wyłączenia z porządku dziennego obecnej sesji problemów związanych z agresją amerykańską w Korei, był przedmiotem debaty w czasie nielegalnie zwołanego wspólnego zebrania pierwszej, drugiej i trzeciej komisji. W myśl uprzedniej uchwały Zgromadzenia Ogólnego problem niezawisłości Korei miał być omawiany tylko przez Komisję Polityczną, podczas gdy sprawa odbudowy Korei miała stanowić przedmiot obrad drugiej i trzeciej komisji. Okazuje się, że delegacja amerykańska nie cofa się przed niczym, byle tylko przeszkodzić ONZ w rozpatrzeniu sprawy w Korei.

Kończąc min. Birecki stwierdził, że forsując swój projekt St. Zjednoczone chcą uzależnić ONZ od rządu amerykańskiego, który w każdej chwili może spróbować wykorzystać tę organizację dla firmowania nowej agresji.

Krwawy reżim Franco wzorem dla polityków USA

NOWY JORK (PAP). Ambasador USA w Madrycie — Griffis powrócił do St. Zjednoczonych, gdzie ma objąć nowo stanowisko. Po swoim powrocie Griffis oświadczył, że Hiszpania frankistowska powinna być wzorem dla wszystkich krajów. Stwierdzając, że USA idą po tej samej politycznej linii rozwojowej, co Hiszpania frankistowska, Griffis stwierdził dosłownie, że „Hiszpania wyprzedziła St. Zjednoczone o 15 lat”. Wychwalając kata narodu hiszpańskiego gen. Franco — Griffis wyraził pogląd, że Franco jest odpowiednim kandydatem na „mediatora” na Bliskim Wschodzie.

(PATRZ „KRÓTKIE ŚPIĘCIA” NA STR. 2)

Ambasador Korei w ZSRR u min. A. Wyszynskiego

MOSKWA (PAP). 4 b.m. min. spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszynski przyjął ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR — Lim-he, w związku z mającym wkrótce nastąpić wzajemnym przez amb. Lim-he listów uwiarytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W całym kraju rozpoczęły działalność placówki dyskusji konstytucyjnej

W wielu miejscowościach kraju zorganizowano już pierwsze placówki dyskusji konstytucyjnej. Odbывают się pierwsze odczyty i zebrania dyskusyjne poświęcone omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W 2 punktach dyskusji konstytucyjnej na Żoliborzu, odbyły się pierwsze pogadanki, na które przybyli liczni mieszkańcy kolonii mieszkaniowych WSM.

Zebrań zapoznano z projektem Konstytucji oraz wyjaśniono im, w jaki sposób punkty dyskusyjne ułatwią mieszkańcom wzięcie udziału w ogólnonarodowej dyskusji.

W Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie odbyło się już kilka zebrań grup studenckich, na których młodzież omawiała i przedyskutowała poszczególne artykuły Konstytucji. Podobne zebrania odbyły się również w szkole inżynierskiej.

W gmachu uczelni studenci pomieszczeni teksty artykułów konstytucyjnych.

Projekt Konstytucji spotkał się z ogromnym zainteresowaniem załogi Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. W halach i warsztatach zakładów pracownicy, omawiają projekt nowej Konstytucji.

Robotnicy pragną zamienić swój stosunek do projektu Konstytucji, postanowili przyspieszyć wykonanie swych zadań produkcyjnych. M. in. jeden z działów zobowiązał się wprowadzić w jak najkrótszym czasie szereg usprawnień, dających 64.698 zł oszczędności w stosunku rocznym.

W rocznicę uznania przez Polskę Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

Z okazji II rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczpospolitą Polską Prezydent Ho Szi Min przesłał na ręce Prezydenta RP. Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

„Z okazji II rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczpospolitą Polską pragnę w imieniu Narodu i Rządu Vietnamskiego przekazać Wam oraz Rządowi i Narodowi Polskiemu me przyjaźielskie pozdrowienia. Życzę Narodowi Polskiemu wielu nowych osiągnięć w budowie swej Ojczyzny”.

Prezydent RP. przesłał do Prezydenta Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Mina następującą depeszę:

„Serdecznie dziękuję w imieniu Rządu i Narodu Polskiego oraz swym własnym za przekazane życzenia z okazji II rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Rzeczpospolitą Polską. Życzę bohaterstwu Narodowi Vietnamskiemu ostatecznego i rychłego zwycięstwa w jego walce o wyzwolenie narodowe i społeczne”.

Czytelnicy „Życia” dyskutują NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Podajemy dalsze wypowiedzi o projekcie Konstytucji.

Ryszard Nafalski

Wiceprokurator wojewódzki w Lublinie

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych projekt naszej Konstytucji nie ogranicza się do samego tylko wyliczenia praw obywateli, lecz zwraca główną uwagę na zagadnienie gwarancji tych praw, a więc środków zabezpieczających ich realizację. Możliwe jest to dlatego, że obalona została władza kapitalistów i obszarników, że podstawowe środki produkcji są u nas własnością ludu.

Widowym przykładem gwarancji tych praw jest art. 58. Paragraf 1 tego artykułu mówi o prawie do pracy dla wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ale nie poprzestaje na tym. Bo zaraz w następnym paragrafie daje gwarancje urzeczywistnienia tego prawa, bez której samo prawo byłoby tylko czystym frazesem, jakich wiele w konstytucjach burżuazyjnych.

„Paragraf 2 art. 58 mówi: „Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyzysku społeczno-rodzijnego ustroju na wsł, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia”.

Mam przed sobą w tej chwili uchwałoną przez wioskę Zgromadzenie Konstytucyjne w dn. 22.XII. 1947 roku Konstytucję Republiki Włoskiej, której jeden z artykułów brzmi: „Republika uznaje prawo wszystkich obywateli do pracy i stara się o stworzenie warunków, umożliwiających urzeczywistnienie tego prawa”.

Widzimy z tego, że jest to tylko deklaracja, jest to tylko pobożne życzenie burżuazyjnego państwa, które nie może zagwarantować obywatelom wiolskiego tego prawa. I istot-

nie: we Włoszech liczba całkowicie bezrobotnych — wg danych Zw. Zaw. wynosi ponad 2 mil.

Oto jeden tylko z wielu przykładów różnic, zachodzących między konstytucjami burżuazyjnymi a projektem naszej Konstytucji. W naszym kraju, w wyniku objęcia władzy przez lud i dokonanych przemian gospodarczych, rosnące w szybkim tempie siły wytwórcze stały się podstawą nieustannego wzrostu zatrudnienia.

Na straży interesów ludu

Przejdę obecnie do tematu najbardziej mnie, jako prawnika, interesującego, a mianowicie do tej części projektu Konstytucji, gdzie jest mowa o strukturze organów wymiaru sprawiedliwości.

W przeciwieństwie do sądów w Polsce przedwójnej, które pod maską „niezależności” ukrywały swój klasowy, burżuazyjny charakter i zasłaniały fakt, że były przede wszystkim aparatem ucisku i wyzysku kapitalistycznego, sądy w Polsce Ludowej stały się rzeczywiście niezależnym organem, stojącym na straży interesów państwa ludowego i praw obywateli.

Projekt zaś nowej naszej Konstytucji gwarantuje im dalszą jeszcze demokratyzację.

Gdy bowiem w Polsce przedwójnej, podobnie jak we wszystkich krajach kapitalistycznych, sędziowie byli mianowani i doboriani spośród ludzi, związanych z ustrojem wyzysku, spośród ludzi obcych i wrogich masom pracującym — w Polsce Ludowej, zgodnie z projektem Konstytucji, zarówno sędziowie jak i ławnicy będą wybierani przez lud. Praktyka naszych sądów przebiegała więc będzie pod kontrolą społeczeństwa, co ugruntuje w masach świadomość praworządności socjalistycznej i pobudzi je do walki z przestępczością.

Ogólny nadzór nad przestrzeganiem prawa, zarówno przez poszczególne obywateli, jak i przez organy administracji państwowej, sprawuje prokuratura.

Prokuratura Generalna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołuje i odwołuje Rada Państwa. Prokuratorzy są powoływani i odwoływani przez Prokuratora Generalnego. Organ Prokuratora w wykonywaniu swych funkcji są zupełnie niezależne od jakichkolwiek organów władzy terenowej i podlegają tylko Generalnemu Prokuratorowi.

Widzimy zatem, że na straży praworządności w Polsce Ludowej stoją Sąd i Prokuratura. Działalność tych organów jest skierowana swym ostrzem przede wszystkim przeciwko wrogom Państwa Ludowego, godzącym w podstawy naszego ustroju, w bezpieczeństwo i niezawisłość naszej ojczyzny oraz przeciwko szkodnikom, złodziejom i marnotrawcom własności społecznej. Zadaniem Sądów i Prokuratorów jest równocześnie ochrona praw obywateli przed ewentualną samowolą i bezprawiem ze strony poszczególnych ogniw aparatu państwowego.

Barbara Małewska

sluchaczka 2 roku Państw. Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie.

„Projekt naszej nowej Konstytucji obejmuje wszystkie dziedziny życia obywateli.

Znajdujemy w nim także troskę o zdrowie ludności — co świadczy o głębokim zrozumieniu naszych ludowych władz, że troska o zdrowie społeczeństwa, o jego teźny fizyczny jest nieodłącznym warunkiem budowania socjalizmu w Polsce.

Podczas gdy państwa imperialistyczne nastawiają swój budżet na zbrojenia, na produkcję broni atomowej, Polska Ludowa buduje szpitale, sanatoria, wiejskie ośrodki lecznicze,

Projekt nowej Konstytucji zapewnia rozległą opiekę matce i dziecku. Nie ma już dzieci wychodzących się w ulicznych rynsztokach, ani matek podkurczających swe niemowlęta, aby uchronić siebie i dziecko od śmierci głodowej. Dzieci, wychowują się w słonecznych, czystych żłobkach i przedszkolach, aby mogły one w przyszłości stanąć w pełni sił do budowy nowego, lepszego życia”.

Marianna Grabicka

przewodnica pracy Katowickich Zakładów L-2:

„Mój oddział już 28 stycznia wykonał plan miesięczny. Staraliśmy się wszyscy i nie poprzestaliśmy na tym. Pracujemy przeciw sobie i dla siebie. Moi rodzice nie byli tak szczęśliwi. Jako bezrolni chłopcy z Wieluńskiego musieli co roku wyjeżdżać na „sachsy”. Długie 25 lat przepracowała tak moja matka. To też zmarnowała swoje zdrowie. Ja w Polsce przedwójnej chodziłam ze służby na służbę. Nie mogłam nawet marzyć o nauce i lepszym życiu. Teraz wszystko się zmieniło. Mąż mój i ja mamy pracę. Jesteśmy szczęśliwi i zadowoleni. Nasz 13-letni syn ma otwartą drogę do nauki.

Tak, jak ja męczylam się w Polsce kapitalistycznej, tak cierpią dziś jeszcze miliony kobiet na Zachodzie. Ale miliony kobiet w państwach ludu pracującego rozpoczęły szczęśliwe życie, o którym przed wojną nie mogły marzyć.

My, robotnicy i chłopcy, sami dziś decydujemy o naszym życiu i przyszłości. To cośmy w Polsce wywalczyli i zbudowali zapewniamy nam nasza Konstytucja. Widzimy w niej coraz szczęśliwszą przyszłość. I dlatego będziemy o tę przyszłość, o socjalizm i o pokój jeszcze wytrwale walczyć”.

„POWRÓT”
RZEZACZA
już
w niedziele

Imperialistyczna polityka niewoli i wyzysku napotyka wzrastający opór narodów Azji

Wyniki IV sesji Komitetu Przemysłowo-Handlowego w Rangunie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że w dniach od 18 do 26 stycznia br. toczyły się w Rangunie (Burma) obrady IV sesji komitetu przemysłowo-handlowego Komisji Ekonomicznej dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu. Komitet miał opracować sprawozdanie w celu przedstawięcia go Komisji Ekonomicznej dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu, której sesja rozpoczęła się w Rangunie 29 stycznia.

W czasie dyskusji przedstawiciel ZSRR zdemaskował imperialistyczną politykę St. Zjednoczonych i Anglii wobec krajów Azji i wniósł szereg konkretnych propozycji, których przyjęcie sprzyjałoby wzmocnieniu ekonomiki narodowej i podniesieniu poziomu życia mas ludowych Azji. W części sprawozdania, omawiającej wyniki konferencji na rzecz rozwoju handlu w rejonie Azji i Dalekiego Wschodu (odbyły się w Singapurze w październiku r. ub.) całkowicie przemilczano propozycje przedstawicieli radzieckiego, podkreślające, że radzieckie organizacje handlowe gotowe są dostarczać krajom Azji południowo-wschodniej w zamian za surowce, urządzenia inwestycyjne, maszyny i inne towary niezbędne dla rozwoju przemysłu i

rolnictwa tych krajów. W związku z tym przedstawiciel ZSRR wniósł poprawkę do sprawozdania wskazującą, że propozycja ta może się stać bazą dla rozwoju korzystnej dla obu stron wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim i krajami południowo-wschodniej Azji. Poprawka przedstawiciela radzieckiego zawierała również życzenie, aby w przygotowaniach do nowej konferencji sekretariat Komisji Ekonomicznej dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu wziął pod uwagę braki organizacyjne konferencji w Singapurze, na którą jak wiadomo, nie zostali dopuszczeni przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej i na którą nie zaproszono przedstawicieli Czechosłowacji, Polski, i innych krajów demokracji ludowej.

Przedstawiciel Indii poparł poprawkę radziecką. Mimo że przedstawił USA kategorię, głoszącą o odrzuceniu tej poprawki, głosował za nią oprócz przedstawicieli ZSRR przedstawiciele Indii i Indonezji. Wstrzymali się od głosowania przedstawiciele Brazylii, Ceylonu, Pakistanu, Malajów, Anglii i innych państw.

Omawiając część sprawozdania dotyczącą mobilizacji zasobów wewnętrznych na rzecz rozwoju ekonomicznego krajów Azji i Dalekiego Wschodu, przedstawiciel radziecki na konkretnych przykładach ogromnego wzrostu zysków monopolu anglo-amerykańskiego, eksploatującego bogactwa krajów zaoceanicznych, w szczególności krajów południowo-wschodniej Azji, ujawnił jak brutalnie odbywa się grabież tych krajów. Przedstawiciel radziecki zaproponował poprawkę do rezolucji, wskazującą, że

bogactwa naturalne krajów Azji i Dalekiego Wschodu mogłyby się stać najważniejszym źródłem finansowania programu rozwoju ekonomicznego tych krajów, jeżeli służąłyby ich interesom, a nie interesom monopolu kapitalistycznych.

POPRAWKA TA, POPARTA PRZEZ WIĘKSZOŚĆ UCZESTNIKÓW SESJI ZOSTAŁA WŁĄCZONA DO SPRAWOZDANIA.

Na obecnej sesji, podobnie jak na poprzednich, przedstawiciele anglo-amerykańscy uczynili wszystko, aby nie dopuścić do udziału w obradach przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej. Propozycja radziecka o wykluczeniu ze składu Komitetu przedstawicieli Kuomintangu, przedstawiciela Bao-daję i południowej Korei, oraz propozycja w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej zostały pod presją anglo-amerykańską odrzucone.

Cały przebieg obrad sesji dowodzi jednak, że polityka imperialistyczna Stanów Zjednoczonych i Anglii spotyka się z coraz większym oporem ze strony narodów Azji.

Propaganda wojny, morderstwa i szpiegostwa — oto »wolność informacji« na sposób amerykański

Sprzeciw delegacji radzieckiej w Komisji ONZ

PARYŻ (PAP). Końcówce posiedzenia Komisji Społeczno-Kulturalnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, poświęcone były sprawozdaniu Rady Gospodarczo-Społecznej, dotyczącego tzw. problemu »wolności informacji«.

Delegat amerykański wygłosił przemówienie, w którym — pod pretekstem »obrony wolności informacji« — dopuścił się szeregu oszczerczych wypadków pod adresem Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Stwierdził on m. in., że aresztowanie przez władze czechosłowackie b. korespondenta agencji »Associated Press« w Pradze, szpiega amerykańskiego Catisa, stanowi rzekomo naruszenie zasady wolności informacji. Delegat amerykański domagał się również aby korespondentem pism amerykańskich wolno było podawać wszelkie wiadomości ze Zw. Radzieckiego nawet — jak się wyraził — »wiadomości dotyczące fabryk znajdujących się za Uralem«.

Przemówienie delegata St. Zjednoczonych dowiodło, że imperialiści amerykańscy domagają się nie wolności informacji, lecz możliwości prowadzenia nieskrępowanej działalności szpiegowskiej. Podkreślił

W jaki sposób rozumieją wolność informacji imperialiści amerykańscy? — zapytał Pawłow. Możemy o tym sądzić na podstawie przemówień przedstawicieli St. Zjednoczonych. Usłшали oni przeforsować dyskusję nad sprawą szpiega Oatisa, czyli nad sprawą, która należy wyłącznie do kompetencji czechosłowackich organów sprawiedliwości. Rozstrząsanie tej sprawy na forum ONZ stanowiłoby niewątpliwie ingerencję w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, jakiej St. Zjednoczone dokonują m. in. pod pretekstem »obrony wolności informacji«.

Imperialiści amerykańscy — powiedział dalej Pawłow — chcieliby się rządzić w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej jak w własnym podwórku. Chcieliby oni wiedzieć, gdzie są rozlokowane fabryki radzieckie znajdujące się za Uralem. Powinni oni wreszcie zrozumieć, że muszą się liczyć z ustawami obowiązującymi w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Powinni oni zrozumieć, że nie wolno im się rządzić w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej jak w własnym domu. Narod demokracji i narody krajów demokracji ludowej będą się obchodzili ze szpiegami i dywersantami amerykańskimi tak, jak na to zasługują.

Następnie delegat radziecki przytoczył liczne przykłady, świadczące o kampanii podżegania do wojny przeciwko obozowi pokoju i demokracji, prowadzonej przez prasę burżuazyjną, kampanii szerzącej obłąkaną ideę ustanowienia panowania imperialistów amerykańskich na świecie.

Propaganda wojny, morderstwa i szpiegostwa — oto co oznacza »wolność informacji« na sposób amerykański.

Delegacja radziecka — powiedział w zakończeniu Pawłow — wnosł do projektu rezolucji Egiptu, Indii i innych krajów, przewidującego odłożenie dyskusji nad sprawą wolności informacji do VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych — poprawkę następującej treści:

»Wolność słowa i prasy nie będzie wykorzystana w celu propagowania wojny, wzniesienia wrogich uczuć między narodami, szerzenia dyskryminacji rasowej i oszczerczych pogłosek«.

Pod naciskiem delegacji amerykańskiej, Komisja Społeczno-Kulturalna postanowiła nie przeprowadzać dyskusji nad poprawką radziecką na obecnej sesji Zgromadzenia i odłożyć dyskusję do VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

USA rozszerzają akcję dywersyjną w krajach obozu pokoju

NOWY JORK (PAP). Autor ustawy o wyasygnowaniu 100 mil. dolarów na finansowanie dywersji i szpiegostwa w ZSRR i krajach demokracji ludowej — Kersten, oświadczył na konferencji prasowej, że »rząd USA poczynił już znaczne postępy w realizacji planu« i że szczegóły planu muszą być utrzymane w tajemnicy. Dotyczy one bowiem pomocy dla aktywniejszych wrogów nowego ustroju w krajach wschodnich oraz rozszerzenia nagonki propagandowej przeciwko tym krajom.

Kersten zapowiedział zwołanie specjalnej konferencji dla omówienia zagadnień związanych z rozszerzeniem »planu«.

W 9 rocznicę zwycięstwa pod Stalingradem

Manifestacja przyjaźni narodu amerykańskiego dla narodów Zw. Radzieckiego

NOWY JORK (PAP). — Rada Narodowa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wydała bankiet z okazji dziewiątej rocznicy rozgromienia wojsk faszystowskich przez Armię Radziecką pod Stalingradem. Sala gdzie odbyła się uroczystość, była przepiękna. Przewodniczył znany działacz społeczny, duchowny W. H. Melish.

Melish przypomniał historię miasta im. Stalina i stwierdził, że Stalingrad stał się symbolem cywilizacji i postępu. Na zakończenie mowa wzniosła toast za przyjaźń między narodami ZSRR i St. Zjednoczonych.

Kierownik amerykańskiej delegacji związkowej, która odwiedziła w r. ub. Zw. Radziecki, m. in. miasto Stalingrad — L. Strauss — odczytał tekst listu do przewodniczącego Rady Miejskiej Stalingradu. List głosił m. in.:

»Po powrocie do kraju opowiadał mi wielu Amerykanom o tym czymś wielkim. Był to dla nich powiew świeżego powietrza w zatrutej atmosferze kłamstwa, szerzonej przez oszalałych przywódców naszego kraju.«

Zadane jednak kłamstwa zmierzające do wzniesienia wojny, nie mogą zamaskować poważnego kryzysu, który wzmaga się w naszym kraju i który zaczyna odczuwać wszyscy Amerykanie. Robotnicy amerykańscy rozumieją, że dla nich tzw. »komunizm wojenna« jest oszustwem.

Rząd — podkreśla autorzy listu — wydaje miliardy dolarów, ściągając w postaci podatków na produkcję bomb atomowych, czołgów, karabinów maszynowych, pancerników i innych narzędzi zniszczenia.

10 milionów dolarów na godzinę — oto w jakiej skali nasz rząd wydaje nasze pieniądze na wojnę i na przygotowania do wojny. Pieniądże te nigdy nie wracają do ludu. Natomiast zyski od tych fantastycznych sum wracają do kieszeni i na konta bankowe chciwych ludzi, którzy pragną tylko jednego: zbić jak największe zyski bez względu na nędzę i śmierć milionów. W ubiegłym roku ludzie ci zarobili 45 miliardów dolarów. Jednocześnie w Korei poległo, odniosło rany lub zaginęło przeszło 100 tys. żołnierzy amerykańskich oraz zamordowano milion Koreańczyków i Chińczyków.

Z kolei autorzy listu potępiają pracujących przywódców amerykańskie go ruchu związkowego, którzy nie występują przeciwko tej polityce. Jednakże lud amerykański zaczyna walczyć coraz aktywniej o poprawę bytu, zaczyna odczuwać wstręt do zdradzieckiej dwupartyjnej polityki demokratów i republikanów.

Nawet po tylu latach kłamstwa o Waszym mieście i o Waszym narodzie zachowaliśmy w pamięci bohaterów i bohaterki.

Posiedzenie Komisji ONZ do spraw rozbrojenia

PARYŻ (PAP). — 4 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji ONZ dla spraw rozbrojenia, która powstała na mocy uchwały Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, z połączenia Komisji Energii Atomowej i tzw. Komisji Zbrojeń Klasycznych.

Na pierwszym posiedzeniu omawiano sprawę procedury, która ma obowiązywać w Komisji. Delegat Holandii zaproponował aby posiedzenia Komisji były w zasadzie tajne a tylko od czasu do czasu odbywały się posiedzenia jawne. Poparł go delegat Francji Jules Moch, wysuwając jednocześnie wniosek, żeby Komisja wyznaczyła stałego referenta, który będzie składał sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa.

Delegat Zw. Radzieckiego, Malik wypowiedział się przeciwko obu tym propozycjom. Podkreślił on, że Komisja nie będzie miała nic do ukrywania przed światową opinią publiczną, jeżeli będzie rzeczywiście pracowała w kierunku osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Po dyskusji postanowiono nie wyznaczać stałego referenta i zdecydowano, że posiedzenia Komisji będą jawne.

Następne posiedzenie Komisji ma się odbyć w Nowym Jorku w drugiej połowie lutego br.

Tylko świadkowie oskarżenia będą zeznawali w procesie autorów »Międzynarodówki zdrajców«

Polityczne szykany rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Podczas wtorkowej rozprawy sądowej przeciwko postępowemu pisarcom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi sąd oddalił wnioski proceduralne obrony i postanowił rozpatrzyć skargę.

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonych, Fourrier, który zakomunikował, że rząd francuski nie udzielił wiz wjazdowych do Francji licznym świadkom z Polski, Bułgarii, Rumunii i Albanii, powołanym przez de Jouvenel i Wurmsera. Świadek obrony — powiedział Fourrier — nie wydaje się wiz. Tymczasem świadkowie oskarżycieli otrzymują bez żadnych trudności i bez zwłoki wizy oraz wszelkie ułatwienia, które umożliwiają im wielokrotne podróże z Paryża do Londynu, z Paryża do Waszyngtonu i z powrotem. W końcu adw. Fourrier wskazał na konieczność odroczenia rozprawy do chwili, w której świadkowie obrony otrzymają możliwość zeznawania w sądzie.

Adwokaci, którzy reprezentują oskarżycieli, przeciwstawili się odroczeniu rozprawy, pragnąc w ten sposób uniemożliwić świadkom obrony wystąpienie w sądzie. Doszło do gwałtownej wymiany zdań między adwokatami obu stron. Sąd stanął po stronie oskarżycieli i postanowił kontynuować rozprawę.



Skromny ambasador

Mister Stanton Griffis — amerykański potentat filmowy, w wolnych chwilach ambasador USA kiedyś w Warszawie, ostatnio w Madrycie — rozwijał u boku hiszpańskiego hitlera niezwykle gorączkową działalność wielkiego demokracji, którym do ostatniego dolara na swoim koncie bankowym był, jest i będzie. Liczba baz amerykańskich w Hiszpanii rosła — za ambasadorstwa mister Griffisa — niemal równo burliwie, jak liczba produkowanych przez mister Griffisa zmiń.

»Reżim Franco jest dziś bardziej ugrunтовany niż kiedykolwiek« — oświadczył w specjalnym wywiadzie prasowym i z wielkim triumfem wielki demokracja amerykański, ledwo wyładawoszy w Nowym Jorku.

Jego ex-Ekselencja, były ambasador Griffis cierpi widocznie na drobny zanik pamięci. Mister Griffis zapominał, jak to wczesną wiosną ubiegłego roku kiedy przerażony cudeń przerażonego fuhrerka hiszpańskiego po wybuchu potężnego strajku w Barcelonie, w Madrycie...

Mniejsza jednak o pamięć pana Griffisa. Przytoczmy czym prędzej drugą nieśmiertelną wypowiedź tego największego wśród amerykańskich producentów filmowych polityka: »Pod względem zwałczania komunizmu Hiszpania generala Franco wyprzedziła USA co najmniej o 15 lat« — rzecze Stanton Griffis.

Mister Griffis stanowczo przesadza w swej skromności. Ręczyśmy, iż kapitalistyczna Ameryka minimalnie tylko pozostała w tyle za pogrobem cem Hitlera.

Cała bieda jednak w tym, że sam Hitler ogromnie żałował, kiedy znalazł się... u mety.

SLAW.

ZE ŚWIATA

MOSKWA. Plan rozwoju gospodarki komunalnej Moskwy na r. b. przewiduje m. in. zakończenie budowy ostatniego odcinka wielkiej linii okrężnej metra, która połączy 17 dzielnic, zbudowanie 750.000 m. sześciu, powierchni mieszkalnej, 27 nowych szkół, 12 nowych szpitali.

MOSKWA. Opracowano rozkład jazdy statków pasażerskich, które kursować będą na nowych liniach komunikacyjnych w kierunku Moskwy — dońskiego szlaku wodnego. Na linii Moskwa — Rostów n/Donem długości ponad 3.200 km. statki pasażerskie odchodzić będą z Moskwy i Rostowa nad Donem co trzy dni, a na linii Stalingrad — Rostów n/Donem, długości ok. 700 km., raz na dobę.

MOSKWA. W ZSRR ukazało się ponad 1.050.000 książek i broszur o łącznym nakładzie ponad 14 miliardów egzemplarzy.

SOFIA. Instytut Języka przy Bułgarskiej Akademii Nauk opracowuje szereg słowników w tej liczbie słownik polsko — bułgarski.

KAVACZI. Rząd Pendzabu zachęcał z tej prowincji na podstawie »ustawy o bezpoczynności publicznej« pełniących obowiązki sekretarza gen. Federacji zw. zaw. Pakistanu — Kazilbasza.

WIEDEN. Manewry zimowe amerykańskich wojsk okupacyjnych, które od-

były się w rejonie Salzburga i Górnej Austrii wyzwały wielkie szkody austriackiej gospodarki. Drogi po których przesyłano zostały całkowicie zniszczone. Były wypadki podpalenia i grabieży przez Amerykanów budowniczych, należących do obywateli austriackich. Manewry wywołały ogromne oburzenie ludności.

Pierwsze zwycięstwo ruchu wyzwolenczego w Tunisie

Władze francuskie zwolniły uwiezionych patriotów

PARYŻ (PAP). — Z Tunisie donoszą, że w Abab el Khadra odbyła się manifestacja patriotyczna. Przeciwno manifestantom wystąpiła policja, aresztując kilkanaście osób.

W Bizercie, Ferryville i Mateur władze kolonialne wydały zakaz zebrania i pochodów.

Jak donosi »Humanite«, w miastach Sousse i Ferryville uwolniono z więzienia aresztowanych tam ostat-

nie patriotów tuniskich. Zwolniono został również przewodniczący ruchu obronności pokoju w Tunisie dr. Ben Sliman, który był deportowany przez władze kolonialne.

»Humanite« ocenia to jako pierwsze zwycięstwo ruchu narodowo-wyzwolenczego w Tunisie i światowej opinii publicznej. Kolonizatorzy francuscy — psze dziennik — zlekci się zdemaskowania swych krwawych zbrodni, które nieczym nie ustępują zbrodniom hitlerowskim we Francji.

Mimo brutalnych represji ze strony władz kolonialnych, patriotów tunińskich walczą nadal przeciwko imperializmowi francuskiemu. W wielu miastach tunińskich trwa w dalszym ciągu strajk powszechny. W mieście Sfax policja napadła na manifestację patriotów, aresztując przeszło 120 osób.

Ludność Trizonii żąda referendum ludowego w sprawie służby wojskowej

BERLIN (PAP). W Niemczech zach. wzmaga się opór mas ludowych przeciwko polityce remilitaryzacji. Jednocześnie ludność Niemiec zach. coraz licznie żąda przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie służby wojskowej. Uchwała taka zapadła m. in. na zebraniu delegatów 35.500 związkowców w Wiesbaden.

Nie znaleziono »dowodów winy«

Jak donoszą z Kolonii, szef miejscowego urzędu »ochrony konstytucji«, John zmuszony był stwierdzić wobec dziennikarzy zagranicznych, że podczas akcji policyjnej 31 stycznia br. nie znaleziono materiałów, które uzasadniałyby oskarżenia wysunięte przez rząd boński w stosunku do KPD.

Polityka rządu W. Brytanii sprzyja agresji i wojnie

SOFIA (PAP). Opublikowano tu notę Min. Spraw Zagr. Bułgarii do poselstwa W. Brytanii w Sofii, w związku z odbytą w dniach od 21 do 24 stycznia r. b. w Londynie, konferencją tzw. sekcji krajów środkowej i wschodniej Europy — »ruchu europejskiego«, w której wzięli udział zbrodniarze i podżegacze do nowej wojny, zbiegli z Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej. Na konferencji omawiano jawnie sprawę działalności dywersyjnej przeciwko prawowitej władzy w krajach demokracji ludowej, w tej liczbie również w Bułgarskiej Republice Ludowej oraz przywrócenia w tych krajach faszystowskiego reżimu wyzysku.

W konferencji wziął bezpośredni udział oficjalny przedstawiciel W. Brytanii, min. Mac Millan, który dokonał otwarcia konferencji i prze-

każal jej uczestnikom życzenia w imieniu rządu brytyjskiego. Min. Eden wystosował do konferencji depeszę powitalną. Fakt ten dowodzi, że rząd W. Brytanii jawnie inspirował i popiera wrogię machinacje i działalność skierowaną przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej, przeciwko pokojowi i współpracy między narodami.

Rząd bułgarski — stwierdza w zakończeniu nota — zakłada ostry protest wobec rządu W. Brytanii z powodu wrogiej działalności skierowanej przeciwko Bułgarii, działalności, której w żaden sposób nie można pogodzić z istniejącymi normalnymi stosunkami dyplomatycznymi i z podstawowymi zasadami Karty ONZ. Działalność ta sprzyja agresji i wojnie.

FAKTY DNIA

Agresor sam się demaskuje

Władze USA dawno już nie ujawniały tak szczerze i czynicznie swych rzeczywistych intencji wobec Korei, jak na ostatnim posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ. Delegacja USA — poposła z podporządkowanymi jej delegacjami W. Brytanii i Francji — dokonała nowego, oszukawczego manewru, aby na bieżącej sesji ONZ nie dopuścić do dyskusji nad problemem koreańskim.

Jeszcze na początku sesji jesiennej Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło porządek dzienny obrad Komisji Politycznej, który w punkcie piątym uwzględnił sprawę niepodległości Korei, jej zjednoczenia i odbudowy. Tymczasem, gdy 2 bm. przyszło do rozpatrzenia tego problemu tak do niedawna dla pokoju świata, delegacja amerykańska nabrała wody w usta, a przycisnęła do muru zgłosiła wraz z delegacją brytyjską i francuską »wspólny« wniosek o bezterminowe odroczenie tej sprawy.

Obozy werbunku agentów

Tajemnicza poliszynela jest, że t. zw. obozy dla »osób przesiedlonych« stały się już od dawna terenem werbunku agentów przez wywiady amerykański, brytyjski i inne atlantyckie agencje szpiegowskie. Wiadomo, że przebywający w tych obozach przesiedleńcy znajdują się pod stałym terrorem i ostrzałem brudnej, kłamliwej propagandy antyradzieckiej i antypolskiej, prowadzonej przez różnego autoramentu lotrzyków. Tam to działają — znani ze swoich krwawych wyczynów podczas wojny — hitlerowscy najemnicy: wasycowy i banderowcy.

Spośród osób przesiedlonych przedstawiciele różnych reakcyjnych klik emigracyjnych, żerując na nędze i demoralizacji prostactwów, werbują tanią siłę roboczą oraz szpiegów i dywersantów, którzy po przejściu specjalnego szkolenia przetrucani są na tereny krajów demokracji ludowej, w celu prowadzenia brudnej »roboty«, której oczekują od nich panowie z Waszyngtonu i Londynu. Sto milionów dolarów wyasygnował rząd amerykański na sfinansowanie akcji dywersyjnej i szpiegowskiej w ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz na werbowanie spośród uciekinierów, pochodzących z tych krajów »ochotników« do oddziałów wojskowych w służbie paktu atlantyckiego.

Po dłuższej dyskusji, w której liczni mówcy z delegatem radzieckim na czele ostro przeciwstawili się skandalicznemu manewrowi, amerykańscy najęźdźcy Korei — przeforsowali swój wniosek z pomocą mechanicznej więk szosci.

Ten najnowszy wyczyn delegacji USA wskazuje wyjątkowo dobitnie, że Waszyngton traktuje ONZ niejako własne podwórko. Jakież jednak były tym razem powody specjalne, którymi rząd USA kierował się w swych dyktatorskich zapędach? Otóż, spychając w tak brutalny sposób problem koreański z wokandy ONZ, USA ujawniły po prostu, że boją się publicznej dyskusji, która niewątpliwie zdemaskowałaby zbrodniczy charakter i cel amerykańskiej interwencji w Korei oraz ujawniłaby rzeczywiste przyczyny, dla których władze USA sabotują rozmowy rozejmowe w Korei.

Rzecz jasna, że w interesie pokoju światowego leży jak najszybsza likwidacja tzw. »obozów dla przesiedleńców« i umożliwienie znajdującym się tam otumanionym i terrorizowanym przez zdrajców ludziom powrotu do krajów ojczystych.

W tym kierunku idzie rezolucja zgłoszona w ONZ przez delegację białoruską. Domaga się ta rezolucja zakończenia repatriacji »osób przesiedlonych« i uchodźców w ciągu 1952 r.

Delegatka polska, dr. Domańska, podkreśliła ponadto, że na ogólną liczbę 100 tys. dzieci polskich wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec zachodnich repatriowano do kraju za ledwie 2500. Reszta na skutek szyskan ze strony zachodnich władz okupacyjnych dotychczas nie wróciła.

Delegatka polska poparła rezolucję białoruską, której realizacja umożliwiłaby również i uchodźcom polskim powrót do kraju. Śluzność pozycji, zajętej przez delegację państw demokracji ludowej, była tak oczywista, że 15 delegacji państw zaleźnych politycznie i gospodarczo od St. Zjednoczonych — zdecydowało się wstrzymać od głosowania, podkreślając tym samym, że nie solidaryzują się ze stanowiskiem amerykańskim.

Z. K.

Zimowe dni POM-u

Dobra gospodarska ręka

(Od naszego specjalnego wystawnika)

Płońsk, w lutym.

Cztery okazałe domy koloru świeżej cegły służą za punkt orientacyjny. Z bliska na plan pierwszy wysuwa się wielka murowana budowla w półgotowym stanie i obok niej — potężna szop, zapieciona mnóstwem snopowiazałek. Za szopą — obszerny plac, zarzucony żelaztewem, a dalej — czworokąt starych, latanych zabudowań dworskich. Na najbardziej pocięszym miejscu, w należnym dystansie stoi odnowiony, biały pałacik, dawna pańska siedziba — obecnie biuro POM-u 116.

Osrodek, jak widać, na dorobku. Warsztaty mieszczą się jeszcze w dawnej oborze, gdzie ciasnota dusi ludzi i maszyny. Stolarzyna urządza się nie wiele lepiej, w śpiączce. Stajnia zastępuje szopę dla licznego „pogłowia” odremontowanych maszyn. W starej, roztrzęsionej stodole, gdzie dostęp światła zapewniają dziury w ścianach i szczytach, idą remonty wielkich młocarni. Na podwórzu — głębokie koleiny i góry ściśniętego przetrzniętego mrozu. Dokoła ciagniki, motory, wielkie narzędzia rolnicze — całe i połamane.

Trudności lokalowe nie przeszkodziły jednak POM-owi w osiągnięciu b. poważnego sukcesu. Plan warsztatowy (remonty, naprawy) za ostatni kwartał (do 31.XII. 1951 r.) wykonano w 141 proc.

Do końca stycznia wykonano 100 proc. remontów siewników nawozowych i snopowiazałek. Siewniki zbożowe — w 50 proc. oraz plugi i kultywatory — w 80 z górą proc. Remont podwozi traktorów (remont motorów odbywa się w Pablińskich) — według planu. Z przewidzianych liczb s młocarni wykonano już trzy najważniejsze remonty.

Dnie i noce

Zyskanie na skutek wysokiego przekroczenia planu czas poświęca się na wykonanie dodatkowych robót zleconych przez PGR-y i instytucje. Jednocześnie na podwórzu, gdzie dotąd jesienią i wiosną grzęzły w błocie ciagniki i maszyny, zwozi się żwir. Wre praca przy nowej hali — wyrównuje się poziom pod betonową podlogę.

Wkrótce nowoczesnie urządzona hala da pomieszczenie warsztatom,

które umożliwią załozde podwyższenie wydajności pracy. Tak oto na gruzach dworskiej siedziby rośnie od fundamentu nowa, głęboko w teren wysunięta placówka socjalizmu na wsi.

Plan eksploatacyjny (orki zimowe) wykonany został w 109 proc. W porównaniu z r. 1950, kiedy to POM wykonał 117 proc., cyfra 109 wypadła dość skromnie. A jednak jest to krok naprzód. Trzeba bowiem pamiętać, że orka zimowa przebiegała w niesłychanie trudnych warunkach, wywołanych suszą. Wystarczy powiedzieć, że na bardziej skamieniałych gruntach przy normie 2 ha traktorzyści zaorywali zaledwie 0,70 ha. Kuźnia i warsztaty nie nadążały za potrzebą bieżącego remontu przemęczonych ciężką pracą traktorów. Toteż wykonanie i przekroczenie planu orki zimowych w tych warunkach — to wielkie osiągnięcie pełnych poświęcenia traktorzystów, którzy w walce o plan nie szczędzili sił, pracując dniami i nocą.

Nie darmo mówią się o załozde POM-u 116 w Bóńsku:

— Nasi traktorzyści i warsztatowcy, to ludzie całym sercem oddani robotcie. To zapalona, „chyttra” na robotę młodzież.

— Ale prawy o POM-ie trzeba szukać przede wszystkim w terenie.

Ziemia, która nie chciała rodzic

Prosta jest monografia gleb pow. płońskiego — piaski, mniej lub bardziej lekkie, mniej lub bardziej wyprawione, miejscami jako tako żyzne — ale wszędzie piaski i piaseczki. Kulakom rozdziła ta ziemia, a biedniakom skąpiła. A stara, kulacka legenda tłumaczyła to w taki sposób: nie w każdym miejscu rodzi potrzeba ona dobrej, gospodarskiej ręki.

Dobra, gospodarska ręka! Dlaczego nie wszędzie jej starczyło?

Koń, jak mówią, zjada biednego. Dzieje się to wszędzie, a cóż dopiero na piaskach. Póżył w biedak konia od bogacza, ale kulak daje nie-

jednemu konia dopiero po zakończeniu robót u siebie — takie już jest „prawo” wyzysku — a gdy trzeba dopilnować, aby wschody chwastem nie zarosły, woła biedaka do siebie i wypuszcza go z ręki dopiero wtedy, kiedy zapożna na walkę z chwastami. Zarastała biedniacka ziemia, nie rozdziła: brakowało jej tej dobrej, gospodarskiej ręki. Takie są dzieje biedniackich skrawków. Tak brzmiała stara prawda o ziemi w żarzmie. Teraz biedniackie plachetki zrzuciły jarzmo. Zaczynają rodzić. Traktorzy — szybkie konie stalowe zastąpiły konia kulackiego.

Miłość do maszyny

A te konie stalowe — to właśnie POM-y, dzięki którym wolna od jarzma ziemia odzyskuje swoją dobra, gospodarską dłoń. Nie wystarczy nam powiedzieć — dłoń. To całe, silne i uzbrojone ramię. To poprzez agrotechniczne panowanie nauki nad procesami wyczerpania w gospodarstwie wiejskim. To — poprzez wydział polityczny POM-u zorganizowaną, szeroką ofensywę polityczną na wsteczne elementy na wsi.

Dzisiaj pow. płoński liczy 10 spółdzielni produkcyjnych. Niewielka to jeszcze siła. Ale sam fakt istnienia tych spółdzielni wstrząsnął powiatem. To jedno. Drugi fakt, to zbiory, które w spółdzielniach wypadły ostatnio lepiej, niż w najprzemysłniejszych kulakach, a w niektórych spółdzielniach osiągnęły nieznana dotąd w powiecie wysokość.

Kiedy np. zbiór 130 q z 1 ha buraka cukrowego osiągnął w tym gospodarstwie, to w r. 1951 w spółdzielni Gawłowo, mimo suszy, zebrano przeciętnie 250 q z 1 ha. Kiedy zbiór 5-6 q nasiennej rzepaku z 1 ha uważają za b. udany, spółdzielnia w Dzierżanin zebrała w ub. roku po 10 q z 1 ha.

Oczywiście, jeśli ten ostatni zbiór porównać np. z poznańskim rekordem (21 q), wypadnie on dość skromnie, ale rzecz dzieje się w płońskim powiecie. Ten rzepak urodził się na piaskach, na ziemi, pozbawionej niegdyś „dobrej gospodarskiej ręki”.

O pracy agronomów POM-u nr 116, mówią zbiory na spółdzielczych żniwach w powiecie. Pracy wydziału politycznego, którym kieruje Franciszka Jakubowska, świadczy masowy napływ nowych członków do spółdzielni (w Gawłowie na jednym zebraniu przyjęto niedawno 7 nowych członków), rozbudzenie świa-

domości politycznej, wolań o podniesienie poziomu szkolenia politycznego oraz krytyka i samokrytyka na walnym zebraniu.

— Przed wojną kobiety miały utrudniony awans życiowy i społeczny — mówi Barbara Bułska, energiczna i pełna zapału przewodnicząca GRN. — Jakże inaczej jest dzisiaj w Polsce! Mamy pełne prawa do pracy, nauki i awansu na równi z mężczyznami.

W warsztatach produkuje Czesław Dragon (220 proc. normy). Jako sekretarz organizacji partyjnej wespół z kierownikiem warsztatów Brzezińskim czuwa on nad przebiegiem współzawodnictwa z POM-em Niegłosy. Nie sprawdzono dotąd wyników, ale wiadomo, że Bóńki gotują Niegłosom niejedną niespodziankę. Przeważa tu wyjątkowo praca załogi w Bóńkach, która m. in. dała oszczędności 3.420 roboczo-godzin.

Antoni Kopeć.

P. S. Traktorzyści POM-u 116, jak o tym świadczy orki zimowe wykazują wiele hartu. Mimo to jedna rzecz gniewa tych ludzi — brak płaszczy zimowych, a zwłaszcza brak butów kaloszowych. Prośby, kierowane w tej sprawie do Centralnego Zarządu POM-ów, nie odniosły, jak dotąd żadnego skutku. (A. K.)

Będziemy wam służyć radą i pomocą Hutnicy radzieccy do hutników polskich

W r. ub. załoga huty „Ostrowiec” nawiązała korespondencję z hutnikami radzieckimi z Nowotagilsk. W listach do robotników polskich hutnicy nowotagilscy przekazują im cenne doświadczenia z dziedziny szybkościowych wytopów, zapoznają z nowymi procesami produkcji stali oraz wskazują metody walki o obniżkę kosztów własnych.

W ostatnio nadesłanym przez hutników nowotagilskich liście czytamy m. in.: „Listy Wasze są nowym do wódem stałe wzmacniającą się przyjaźni i miłości narodów naszych krajów.”

Wasze sukcesy w budownictwie socjalizmu są równocześnie sukcesami naszymi. Razem z wami cieszymy się z nich, gdyż są one wkładem w umocnienie obozu pokoju, któremu przewodzą Wielki Stalin!”

To jest nasza Konstytucja

Na wiejskim punkcie dyskusyjnym

Pow. częstochowski, w lutym. Zaśnieżoną drogą od stacji Złoty Potok docieramy na rynek w Janowie i wchodzimy do gminnego punktu dyskusyjnego nad projektem Konstytucji.

— Przed wojną kobiety miały utrudniony awans życiowy i społeczny — mówi Barbara Bułska, energiczna i pełna zapału przewodnicząca GRN. — Jakże inaczej jest dzisiaj w Polsce! Mamy pełne prawa do pracy, nauki i awansu na równi z mężczyznami.

Ważnym na przykład mnie. W czasie okupacji straciłam męża w Oświęcimiu. Zostałam z dwójkiem dzieci, lecz dzięki temu, że pracuję, mogę wychowywać i kształcić dzieci. Powierzono mi stanowisko przewodniczącej gminnej rady narodowej, a czyż było do pomysłenia, abym mogła zostać wójtka za czasów sanacyjnych?

Do rozmowy włącza się przewodniczący GRN Tadeusz Opiela:

— Przewijają się przez nasz punkt dużo ludzi. „To jest Konstytucja robotnika i chłopca, nasza Konstytucja” — powiada. Tylko kulacy strzegą uszami, bo im ten projekt nie w smak!”

— Słusznie — przytakuje siedząca na ławie pod oknem mieszkanka Janowa, Natalia Paul, żona murarza Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, jedna z przedwyborczych aktywistek gminnego koła Ligi Kobiół i Zw. Sam. Chł. — Ciężka mia-

ła młodzież... Na półtora hektara ziemi było nas siedemoro dzieci. Wszystkie wzięły się do nauki, ale była ona dla nas niedostępna. Najwyżej udało się skończyć 4 oddziały szkoły ludowej, a potem trzeba było najmować się za marne grosze do pracy w sypialni lub u kulaków. Przed wojną wyszłam za mąż i choć mieliśmy tylko jedno dziecko, było nam bardzo ciężko. Nie opuszczała nas troska o pracę i kawałek chleba. Teraz mam czworo dzieci, ale mój „stary” zarabiał dobrze. Wszystkie dzieci ucza się, a najstarsza córka chodzi do liceum pedagogicznego w Świdnicy.

Zabiera również głos Stanisława Idzikowska, sklepowa gminnej spółdzielni.

— Dawniej nasza wola była głucha i zabita deskami. Okolice mieliśmy biedną i trudno było o pracę sezonową, nie mówiąc już o stałej. Dziś mamy świetlice, radio, rozrywkę kulturną, przyjeżdża kino. Pracę ma każdy, żeby tylko było tyle rąk, ile ich potrzeba. Dawniej mieliśmy prawo tylko bogacie i spekulanci. Teraz w Polsce Ludowej prawo do pracy i dostatek życia mają wszyscy ludzie. (S)

CAŁKIEM SERIO

Postęp XX wieku

Wyznając zasadę noszenia eleganckiego obuwia i lubię, żeby się było blizczono. Zrozumiałe zresztą: eleganckie obuwie musi być wygodne. Ale, niestety, z tym polskim mam coraz więcej trudności, a ostatnio przytrafiła mi się wprost katastrofa. W jaki sposób?

Znuzony poszukiwaniami dobrej pasty, dałem się niedawno uwieść reklamie. W uszach dzwonił mi jeszcze stare slogany w rodzaju: „Jasniej słońca”, „Postęp XX wieku” i dalem się dziś skusić napisowi: „Extra ROXY” — i ponizek „Wytwórnia chemiczna A. Zdunek, Warszawa”. Nabyłem pudełko, posmarowałem bućki i próbując pucować do połysku. Pucowałem pół godziny z rana. Omal się nie spóźniłem do pracy. Po powrocie pucowałem na nowo. Próbowałem na zimno, na gorąco, wzdłuż, w poprzek, ruchem obrotowym w tę i z powrotem, szybko, wściekle i powoli — na próżno. Bućki, niby złane dziegiem, nie zmieniły swego zszerepczonego ponurego oblicza.

To było z bućkami czarnego koloru. Mam jeszcze żółte. Kupiłem teraz pudełko pasty „Blizszcz”. Również extra. Również Warszawa, ale firma inna — Wytwórnia Chemiczna „Jawa”. Kupiłem, posmarowałem, pucuję bez końca i w końcu... ten sam, co poprzednio skutek. Zohydził do szczytu pantofle. Niechże to...

Pozbawiony eleganckiego obuwia, patrzę dziś ze zgrozą to na bućki, to na pastę i nie rozumiem — sen to, czy „Jawa”. Czy na takie „kawały” nie ma żadnej kontroli? Co na to Wydział Przemysłu Stołecznej Rady Narodowej? (flit)

Druga z ostatnio wydanych książek Kraszewskiego, to utwór pt. „Ulana” (wyd. Ossolineum, w serii „Nasza Biblioteka”, str. 120, zł. 3.15) — pierwsza polska realistyczna powieść ludowa. Jest to pełna dramatycznego napięcia historia wiedzenia przez dziadka chłopki, która — porzucona przez panica — popielina samobójstwo. Powieść ta ciekawie i zgodnie z rzeczywistością historyczną oświetla problem stosunków między wsią i dworem w okresie pańszczyzny i poddaństwa.

JEDNA Z NAJLEPSZYCH POWIEŚCI DYGAŃSKIEGO
We wspomnianej już „Naszej Bibliotece” Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazała się też, w opracowaniu J. Z. Jakubowskiego, powieść A. Dygańskiego „Zając” (str. 180, zł. 5.75).

Jest to jedna z najlepszych powieści tego autora, który w swych utworach odzwierciedlał życie chłopów i szlachty ziemiankiej w okresie kapitalizmu oraz ukazywał świat zwierząt w jego łączności ze światem człowieka. Powieść Dygańskiego to ostre oskarżenie, ówczesnych stosunków społecznych i moralnych.

WIELKI TOM DZIEŁ PRUSA

Jedną z ostatnich w ub. roku pozycji wydawniczych „Książki i Wiedzy” jest popularny tom obejmujący „Wybór pism” Bolesława Prusa (str. 986, płócienna oprawa, ilustracje). Zawiera on najbardziej wartościowe utwory Prusa, a mianowicie: powieści „Lalka”, „Emancypantki” (t. I — Pensja panu Lalter) i „Faraon”, kilka nowel oraz wybór artykułów publicystycznych.

Starannie i ładnie wydany „Wybór pism”, poprzedzony obszernym wstępem krytycznym H. Markiewicza, przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia znajomości utworów Prusa w najszerszych kręgach naszego społeczeństwa. Ułatwi on też zrozumienie wielkiej roli autora „Lalki”, jako pisarza o tendencjach szczerze postępowych, który — jakkolwiek ulegał nieraz wstępnym wpływom burżuazijnego środowiska — występował zawsze w obronie ludu, protestował przeciw kryzysie społecznej, i jest w naszej literaturze wyraziście najgłębiej pojętego humanizmu. (A. Tab.)

Nasi Korespondenci i Czytelnicy piszą

«Kwiatki» z Centrali Ogrodniczej

W październiku 1950 r. zarządziło Min. Finansów przeprowadzenie do końca roku inwentaryzacji we wszystkich przedsiębiorstwach, zalecając taki tryb pracy inwentaryzacyjnej, aby nie zakłóciło to normalnego toku pracy.

Powiatowa Delegatura Centrali Ogrodniczej w Warszawie powołała w tym celu, ze znacznym opóźnieniem, główną komisję inwentaryzacyjną, składającą się z 6 swoich pracowników.

Wysłano do nich dopiero 7 grudnia 1950 r. odpowiednie pisma, zawiadamiające również, że wynagrodzenia będą ustalone osobną umową, jako za prace zleczone. W ślad za tym członkowie komisji otrzymali 9 grudnia 1950 r. imienne umowy zleczenia, w których było zaznaczone, że po zakończeniu inwentaryzacji otrzymają dodatkowe wynagrodzenie w określonych już od razu kwotach.

Wydawało się jasne i proste, że z kolei, wobec wykonania pracy i złożenia końcowego sprawozdania, nastąpi wypłata.

Innego zdania był jednak kierownik tejże Delegatury, bo 16 lute-

go 1951 r. rozesłał takie pismo: „Prowadzimy obywatela, że umowy o pracę zleconą za udział w komisji inwentaryzacyjnej nie akceptujemy z braku podstaw prawnych”.

Jak widać, kierownictwo Delegatury nie rozumie, że nie ma tu nic do akceptowania wobec zawarcia przez nie umowy i wykonania pracy i że po prostu trzeba płacić, skoro nadto Delegatura zawiązała już przez późne powołanie komisji, która musiała działać w pośpiechu poza normalnym tokiem pracy.

Zobaczmy co się działo dalej, bo pracownicy wprawdzie się zdziwili, ale z należności nie zrezygnowali. Pisaż więc 7 maja 1951 r., zalecając wszystkie dokumenty i powołując się na fakt, że pracownikom szeregu analogicznych podkomisji w tej samej instytucji należność już uregulowano — do samego Naczelnego Dyrektora Centrali Ogrodniczej, „zabijając sprawę i dając, co się nam należy”.

Innego zdania była jednak Dyrekcja Centrali Ogrodniczej, „poczekajmy, może się uspokoją?” Więc milczała.

W październiku 1951 r. Dyrekcja Centrali Ogrodniczej otrzymała drugie pismo, przypominające sprawę z prośbą o udzielenie wreszcie odpowiedzi. Co myślała wtedy Dyrekcja, nie wiemy — w każdym razie milczała dalej.

Przyszedł wreszcie trzeci list. Tym razem do nas. A że oba „kwiatki” wyhodowane pieczołowicie przez Centralę Ogrodniczą są szkodliwymi chwastami, trzeba je wyplenić.

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień od Dyrekcji Centrali Ogrodniczej. (D. K.)

Nowe narzędzia do ciągników produkują fabryki polskie

W r.b. przemysł maszyn rolniczych przystępuje do wykonania prototypów narzędzi rolniczych dostosowanych do ciągnika marki „Zetor”.

M. in. wybudowany zostanie prototyp pluga. Poza plugami produkowanymi będąmi kultywatory do spulchniania ziemi oraz obrysypniki do obsypywania roślin okopowych.

Filmowcy o „Mazowszu”

Kolorowy koncert na ekranie

Taki podtytuł ma pierwszy polski film kolorowy, zatytułowany po prostu „Mazowsze”. Film był nakręcony w Karolinie pod Warszawą, wywołany w czeskich laboratoriach, zmontowany w Warszawie. Obecnie jedzie na ekopiewnieniu do NRD, do wtywni „Defa”.

Jak sam tytuł wskazuje, „Mazowsze” jest filmem... Ale oddajmy głos realizatorowi, autorowi scenariusza i reżyserowi filmu w jednej osobie — Tadeuszowi Makarcewskiemu.

— Założenie filmu „Mazowsze” mieści się w podtytuł „Kolorowy koncert na ekranie”. Chcieliśmy ukazać zespół „Mazowsze” w jego pracy, przedstawiać śpiewki i tańce, na tle Ziemi Mazowieckiej. Cały film rozgrywa się wokół programu jednego dnia zajęć zespołu.

— Pewnie mieliście sporo trudności z tym filmem?

— Oczywiście, przecież to pierwszy nasz film kolorowy. Wszystko trzeba było właściwie dopiero wypróbować. Szczęściem, mieliśmy konsultanta technicznego w osobie znakomitego fachowca radzieckiego, prof. Jakowlewa. Zbudowaliśmy więc specjalną estradę w parku karolińskim, przygotowaliśmy całe szesnastki tzw. blend, czyli dykty, oklejonej

cyfrolia, która odbijała słońce, dając specjalnie silne oświetlenie, jakiego wymaga film barwny. Prócz tego — całe mnóstwo innych urządzeń, jak wieże, podesty, krany do przesuwania kamery itd.

Praca nad filmem, rozpoczęta we wrześniu, a poprzedzona długimi przygotowaniem, skończyła się w październiku. Przez ten czas siedziało w Karolinie 40-osobowa ekipa filmowców, charakterystatorów, maszynistów, elektryków itd. Trzeba było myśleć o każdym drobiazgu. Dobre powiódź, że do filmu trzeba było obsadzić gazety i tłumaczy. Praktycznie mogliśmy nakręcić film w godzinach 10-14, gdyż wcześniej i później słońce było już zbyt mało intensywne. Jeśli dodamy do tego barwę, jako element kompozycyjny

ZDJĘCIOWE KŁOPOTY

— Duży kłopot był z zdjęciami — mówi operator Franciszek Fuchs. — Pracowaliśmy na ślepo, gdyż taśma filmowa wywołana została po zakończeniu — ostatniego zdjęcia. Nakręciliśmy razem ok. 8000 m taśmy, z czego zmontowaliśmy ok. 800-metrowy film. Na ekranie trwa on pół godziny.

To nie wszystkie jeszcze trudności. Nie mając odpowiednich lamp, musieliśmy korzystać ze słońca. Pogoda płatała nam ciągłe figle i nakręcanie filmu stało się... potowianem na dziury, oczywiście w niebie, między chmurami. Praktycznie mogliśmy nakręcić film w godzinach 10-14, gdyż wcześniej i później słońce było już zbyt mało intensywne. Jeśli dodamy do tego barwę, jako element kompozycyjny

Z Y C I E S P O R T O W E

Koszykarze otwierają uroczyste Przedolimpijski Ośrodek Szkoleniowy

W świetlicy St. KKF rozpocznie swą działalność Ośrodek Szkoleniowy kadry koszykarskiej. W ośrodku warszawskim zgromadzone zostały 12 zawodników: Bartosiewicz, Niciński, Nartowski i Dobrucki z AZS, Złotkiewicz, Zagórski, Wawro i Siwek z Kolejarza oraz Lubelski, Zocifowski, Szor i Kamiński z CWKS.

Zajęcia w ośrodku rozpoczęły się już 1 lutego i trwać będą do 1 maja. Koszykarze trenują cztery razy w tygodniu (od wtorku do piątku codziennie) od godz. 17 do 19 w sali AWF na Bielanach. Treningi prowadzi Ulatowski.

Warszawa grupuje na swym terenie największą liczbę dobrych koszykarów dzięki czemu zorganizowano w stolicy ośrodek szkoleniowy. Podczas bowiem gdy koszykarzy czeka ewentualny wyjazd na Olimpiadę do Helsinek, to kobiety stoją również przed poważną imprezą jaką będą mistrzostwa Europy, które odbędą się w Moskwie.

Ośrodek kobiety ruszą jednocześnie z meksem, przy czym koszykarki będą trenować pod kierunkiem Pachli dwa

razy w tygodniu (czwartki i wtorki) w sali MDK.

W czasie trwania ośrodków rada trenerów koszykarskiej chce zorganizować turnieje kontrolne pomiędzy poszczególnymi ośrodkami. Pierwszy taki turniej odbędzie się w końcu tego miesiąca w Gdańsku, przy czym ośrodki (jest ich 5) grać będą systemem każdy z każdym.

Jeśli chodzi o kobiety, które posiadają tylko jeden ośrodek w stolicy, to projektuje się w marcu turniej miast z udziałem Poznania, Krakowa, Łodzi oraz dwóch zespołów Warszawy. (Zg.)

Polska — CSR w boksie

Bokserów czeka nowa próba międzynarodowa. 17 bm. we Wrocławiu zawodnicy nasi zmierzą się z Czechosłowacją. Zespół gości wystąpi po raz drugi 20 bm. w Szczecinie, gdzie przeciwnikiem ich będzie Polska B. Skład drużyny polskiej ustalony będzie w najbliższych dniach. (Zg.)

Spartakiada Zimowa WP

W dniach 10-13 lutego B. T. odbędzie się w Zakopanem Spartakiada Zimowa Wojska Polskiego. Program Spartakiady przewiduje konkurencje narciarskie: biegi 10 km. mężczyzn i 8 km. kobiet, kombinację norweską, slalom — gigant mężczyzn, slalom kobiet, skoki, turniej hołojowy, zawody łyżwiarskie oraz wielobój oficerski.

RADIO

na dzień 7 lutego 1952 r. (czwartek)

Na fal 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 15.00, 20.00, 23.00. 5.10 Koncert poparny 5.05 Wszelchnia Radowa 6.35 Pieśń o pracy, przyjaźni i pokoju 7.20 Muzyka rozrywkowa 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Muzyka 9.15 Muzyka symf. 10.00 „Pociąg pancerny” — odc. pow. W. Iwanowa 10.20 Muzyka dla wszystkich 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos meja kobiety 12.15 Muzyka 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Popularne ludowe pieśni francuskie 16.40 Wiązanka pogodnych melodii 17.15 Wszelchnia Radowa 17.30 Komp. Tygodnia — M. Karłowicz 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 „Poznajemy projekt Konstytucji” 18.30 Muzyka 19.00 Lekcja języka rosyjskiego 20.30 Piosenki radzieckie 20.50 Artydziela muzyczne są dla wszystkich — aud. st. — muz. 21.30 Na fili humoru i satyry 21.45 Pieśń P. Czajkowskiego 22.00 „Z biegiem Wisty i Odry” 22.30 Muzyka Kameralna.

Na fal 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Pieśni polskie w wyk. M. Drewniakówny 6.50 Koncert Ork. Mandolinistów 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz Radiowy 14.15

Narada

sędziów koszykarski St. KKF

Selekcja Koszykarski, Siatkarski i Piłki Ręcznej St. KKF organizuje w dn. 8 bm. w lokalu przy ul. Rozbrat 26 (pokój 77) robocze zebranie sędziów. Na zebraniu tym omówione zostaną m. in. nowe przepisy w koszykówce i siatkówce. Początek zebrania o godz. 17. (Zg.)

Książki dla wszystkich

2 miliony egzemplarzy Kraszewskiego

W ciągu sześciu lat Polski Ludowej (1945-1951) ukazało się z górą 60 utworów Kraszewskiego w nakładzie około 2.000.000 egzemplarzy.

Niezmiernie zasłużony dla literatury ojczyznej popularyzator powieści, który u powożenił w naszym społeczeństwie ten rodzaj literacki, jest obecnie bardzo poczytnym, żywym pisarzem, Cenimy w jego powieściach przede wszystkim wartość poznawczą, zawarte w realistycznym obrazie epoki, którą odzwierc. Toteż z zadowoleniem witamy każde wznowienie Kraszewskiego, tym bardziej, że na półkach księgarskich ukazały się też młynie znane a najbardziej społecznie cenne utwory autora „Starej baśni”.

Z końcem ubiegłego roku wyszły m. in. z druku nowe tomy Kraszewskiego, które godne są gorącego polecenia naszym czytelnikom. Pierwszym z nich, to mało znana powieść o tendencjach antyfeudalnych, postępowych pt. „Poeta i świat” (wyd. „Książka i Wiedza”, str. 192, zł. 6.60), w której autor przedstawił, na tle krytycznego obrazu społeczeństwa w pierwszej połowie XIX w., stosunek artysty do społeczeństwa.

NA FALI NASZYCH PRZYJACIOŁ

Czwartek 7 lutego

Moskwa I 12.00 Pieśń w wykonaniu zespołu Armii Radzieckiej 15.10 Recital śpiewaczki muzycznej Choup-Toi 16.30 Koncert zyczeń 16.45 Romanse Szoparina 17.50 Transmisja opery 22.35 Muzyka lekka. 22.50 Pieśni rosyjskie 23.00 Koncert.

Moskwa II 13.30 Koncert 15.0 Areński: Trio 15.15 Transmisja koncertu z Mińska 17.50 Pieśni kompozytorów radzieckich w wykonaniu chóru Radiokomitetu. 18.30 Ukraińskie pieśni ludowe 19.00 Muzyka estradowa 21.15 Muzyka operetkowa 21.30 Koncert zyczeń.

Naszym zdaniem

Zaniedbane sprawy

Powiatowe eliminacje amatorskich zespołów artystycznych są nie tylko przeglądem ich poziomu, zdolności i osiągnięć, ale również i świadectwem zainteresowania danego regionu sprawami kulturalnymi i życiem oświatowym.

Najlepszym tego dowodem jest powiat pasieki. Zainteresowanie festiwalami polskich sztuk współczesnych jest duże. Przygotowuje się zespół ZSCH w Zielonce Pasiekiej, przy czym należy to podkreślić wielką energią i poświęceniem, wykazywane w epice nad zespołem ze strony przewodniczącej miejscowego koła gospodyń wiejskich ob. Marii Piotrowskiej.

W samym Pasieku jest już nieco gorzej. Biorąc udział w festiwalu zespoły miejscowej odłwy, zawodowej szkoły ślusarsko-mechanicznej i szpitala powiatowego, ale... Ale najmniejszej działalności i zainteresowania festiwalom nie wykazuje powiatowy dom kultury. A przecież ośrodek ten istnieje już od dawna. Jest to tym bardziej dziwne, że jeszcze dwa lata temu życie kulturalne w Pasieku rozwijało się pomyślnie, a zespoły tego miasta zdobywały czołowe miejsca w eliminacjach, reprezentując nawet nasze województwo w stolicy.

Mieszkańcy Pasieku mają słuszny żal do PDK. Zaniedbanie tak ważnego ośrodka społecznego, jakim jest życie kulturalne doprowadziło do tego, że miasto pozbawione zostało nawet możliwości oglądania gościnnych występów teatru Jaracza z Olsztyna i to tylko na skutek... nieopłacenia stojącej pustkami sali PDK. A w pobliskich Młynarach teatr Jaracza gra, bo gmina oba o swoich obywateli, wie, że lubią oni teatr i... ograniczenie sali nie sprawa tam większych trudności.

Zle się dzieje w Pasieku jeżeli chodzi o życie kulturalne. Jest ono całkowicie zaniedbane. Zwracamy na to uwagę odpowiednich czynników. Stan ten trzeba zmienić i to jak najprędzej. (Na podstawie materiału kor. rom. z Pasieka).

Splacili pożyczkę

(zez) Nauczycielstwo pow. olsztyńskiego i pracownicy wydziału oświaty prz. PRN uccili 10-lecie powstania PPR całkowitym splaceniem pożyczki narodowej na miesiąc przed terminem.

1 b.m. całkowicie splacili ostatnią ratę pożyczki 280 nauczycieli i pracowników wydz. oświaty.

Otoczyć opieką racjonalizatorów Oto główne zadanie aktywu ZZK

(s) Na odbywających się obecnie zebraniach zarządów okręgowych członkowie związków zawodowych analizują dotychczasowe wyniki pracy, wskazują sposoby usunięcia niedociągnięć oraz omawiają plany pracy na rok bieżący.

Powaznymi osiągnięciami poszczycić się mogą kolejarze olsztyńscy. Wiele jednostek kolejowych wykonało swoje roczne plany przed terminem, co dało poważne oszczędności.

Przebieg dobowy parowozów zwiększono o 10,5 proc., ilość pracogodzin na naprawy bieżące parowozu zmniejszyła się prawie o 1,4 proc. Poprawiono również wskaźnik zużycia węgla o 0,32 proc. w stosunku ku do r. 1950. Służba ruchu zwiększyła współczynnik obrotu wagonów o 0,1 proc.

Powazne osiągnięcia ma do zanotowania służba ruchu, która zajęła 1 miejsce w skali krajowej, zdobywając sztafardę przechodni oraz służba drogowa i elektrotechniczna, która przez wprowadzenie nowych form pracy uzyskała znacznie większą wydajność oraz duże oszczędności. Nowymi metodami pracy zainteresowały się inne działy PKP, stosując je z powodzeniem.

Służba drogowa wprowadziła rzadkie metody pracy, osiągając duże sukcesy. Pracownicy działek drogowych w Rucianach i Mrągowie, stosując metodę inż. Rybakowa osiągnęli 450 proc. normy. Ogółem w ciągu ub. r. pracownicy służby drogowej dzięki stosowaniu rzadkich metod pracy zaoszczędzili ok. 300 tys. zł.

Wzrosły również poważnie zarobki robotników. Fakty wskazują, że stosowanie w praktyce metod rzadkich jest podstawą sukcesów naszych kolejarzy.

Dziwnia tych sukcesów jest poza tym stale rozwijające się współzawodnictwo pracy, lepsza jej organizacja oraz pełniejsze wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych.

Szeregi przodowników pracy wzrosły wśród kolejarzy znacznie. Godny do zantowania jest fakt, że zaszczytny tytuł przodownika zdobywały w

W OPZB rośnie suma oszczędności NA BUDOWĘ CENTROFARMU Robotnicy i dyrekcja mówią o swych osiągnięciach

(l) Największe oszczędności, uzyskane przez olsztyńskie przemysłowe zjednoczenie budowlane dało zastosowanie do konstrukcji dachów mat trzcinowych, które z powodzeniem zastąpiły używane do niedawna płyty cementowe „Suprema”. Nowy materiał do krycia dachów ma tę wyższość nad stosowanymi dotąd płytami, że jest znacznie od nich lżejszy, cieplejszy, a co najważniejsze o połowę tańszy.

Nie jest to oryginalny pomysł. Jest to jednak niewątpliwą zasługą kierownika robót przy budowie siedziby „Centrofarmu” (ul. Parzyżantów) ob. Wł. Wawrzyńniaka, który pierwszy zastosował płyty trzcinowe. On to wyzwał do możliwości w literaturze fachowej, zbadal gruntownie i wprowadził do naszego budownictwa.

Robotnicy, z którymi rozmawialiśmy na ten temat, wypowiadali się z uznaniem o tej zmianie, ponieważ nowe płyty dachowe są zgrubsze, w robocie, a przez to ułatwiają przekroczenie norm.

W r. ub. wydajność pracy robotników przedsiębiorstwa wzrosła w stosunku do r. 1950 o 19,2 proc. Uzyskane oszczędności w tymże czasie wyniosły 6,3 proc. sumy ogólnego przychodu. Oszczędności przewidziane na r. b. nie będą mniejsze.

Wykorzystując doświadczenia lat ubiegłych zamierza dyrekcja przedsiębiorstwa zaoszczędzić na: a) bardziej racjonalnej gospodarce materiałami, b) dalszej mechanizacji pracy, c) współzawodnictwie i racjonalizatorstwie oraz na pewnych istotnych zmianach w samej organizacji pracy.

Mówiąc na ten temat inż. St. Pożoga pokazuje nam świeżo sporządzony harmonogram, który zamawia nas z rozkładem prac przy budowie jednego z większych obiektów przemysłowych poza Olsztynem. Harmonogram ów w porównaniu z poprzednim zawiera pewne ulepszenia, polegające m. in. na tym, że obok wyszczególnienia robót i dni, w jakich mają być wykonane, zawiera on nazwiska brygadierów, którzy odpowiadają za wykonanie tych robót.

Ten nowy typ harmonogramu jest konsekwencją wprowadzonego w tym roku po raz pierwszy planowania oddelnego z udziałem robotników. Poszczególne brygady skracają zazwyczaj czas wykonawstwa, a przez to podnoszą tempo robót i przyczyniają się pośrednio do oszczędności m. in. na kosztach administracyjnych, które w przemyśle budowlanym stanowią bardzo poważną pozycję.

Nie będziemy powtarzali dalszych uwag inż. St. Pożogi na temat oszczędności. Niech go wyręczy robotnicy zatrudnieni przy budowie „Centrofarmu”, którzy pażają co dzień na gospodarce materiałową przedsiębiorstwa i sami w niej uczestniczą.

— Każdy z nas — mówi betoniarz J. Jankowski — stara się za wszelką cenę dopilnować, aby nic nie poszło na marne. Nawet stare deski, które cokolwiek się nadają, używane są do szalowań i innych robót.

— Jeśli chodzi o materiały drzewne — kantowiki, okraglaki i deski — dodaje cieśla T. Zwoliński — to bierzemy je do roboty kilkakrotnie.

— I więcej — odzywają się głosy — zdarza się, że i dziesięciokrotnie...

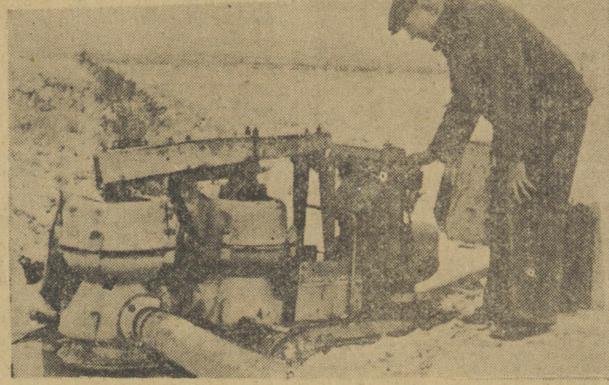
— Na zaplanowaną według kosztorysu ilość 546 m. sześć. drewna zaoszczędziliśmy w r. ub. nie mniej niż 180 m. sześć — wtrąca majster W. Józko — spore oszczędza się na gwóźdźkach. I tak np. przy budowie stropów oszczędność wynosiła u nas ok. 70 proc.

Przechodzimy z kolei do podstawowych materiałów budowlanych — cegły, cementu, zaprawy. Przewodnik pracy Stankiewicz zwraca uwagę na sporą ilość t. zw. stuczek przy przewożeniu i wyładunku cegły. Obecny przy tym Wł. Wawrzyńniak tłumaczy to manko nieuniknionym pośpiechem w dostarczaniu cegieł do budów, co wynika przede wszystkim z niedomiarem transportu.

— Zdarza się — mówi, że na budowie brak cegły. Wówczas transport pracuje w pośpiechu, no i manko wzrasta. Ale nasi murarze mi-

mo to zużywają wszystkie stuczki i to bez uszczerbku dla trwałości konstrukcji, gdyż wytrzymałość zaprawy jest znacznie większa od cegły. Niemniej jednak zmieniliśmy ostatnio kilku ludzi niebałych, zatrudnionych w transporcie, i dziś już nastąpiła znaczna poprawa.

Sprawa oszczędności w OPZB stoi dość dobrze. Sądymy, że inne przedsiębiorstwa budowlane Olsztyna mogłyby wprowadzić u siebie na wzór OPZB innowacje, które zawsze się oplacą.



Jan Golks, kowal cegielni w Barłagu uraował kopalnię gliny, której grozi całkowite zalanie wodą. Na zdjęciu ob. Golks przy pomysłowym urządzeniu, odprowadzającym wodę z zagrożonego terenu.

Ośrodki maszynowe przyspieszają remonty maszyn rolniczych

(ll) Remonty maszyn rolniczych w warsztatach spółdzielczych ośrodków maszynowych w związku ze zbliżającą się wiosenną kampanią siewną są w pełnym toku. Do prac związanych z siewami SOM przygotowują w br. ogółem 2400 siewników, 420 siewników nawozowych oraz 157 traktorów. Do pierwszych dni lutego wykonano plan remontu siewników zbożowych w 60 proc., a siewników nawozowych w 70 proc. Naprawy ciągników przeprowadzają warsztaty TOR.

Wiele placówek SOM zakończyło już całkowicie akcję remontową. O pełnym przygotowaniu do prac wiosennych zameldowała jako pierwsza w województwie załoga SOM w Gietrzwałdzie.

Obecnie załoga warsztatów SOM w Gietrzwałdzie zobowiązała się wraz z kierownikiem udzielić pomocy warsztatom SOM w Stawigudzie. Dotyczy to zarówno remontu maszyn rolniczych, jak i zebrań zamówień na wiosenne prace polowe w gospodarstwach chłopskich.

Zobowiązania przyspieszenia remontu maszyn rolniczych podjęli ostat-

nie również pracownicy SOM w Górowie Hlaweckim. W myśl tych zobowiązań plan remontu maszyn rolniczych w SOM górowskim ma być zakończony do 15 bm. Załoga omawianego SOM wezwała do współzawodnictwa o najszybsze wykonanie remontów wszystkie placówki SOM z powiatów: górowskiego i lidzbarskiego.

Spółdzielcy i młodzież realizują zobowiązania dla uczczenia 10-lecia PPR

Celem uczczenia 10 rocznicy powstania PPR spółdzielnia „Ostoja” w Kętrzynie wezwała do współzawodnictwa wszystkie spółdzielnie spożywców w województwie, by sporządziły bilanse za rok 1951 do 20 lutego br.

Inicjatywa działu księgowości „Ostoja” zasługuje w pełni na uznanie, tak, jak i jego codzienna praca, w której wyróżniają się tacy pracownicy, jak Konopko lub Regina Mikulewicz, młoda dziewczyna, która na kursie księgowych otrzymała pierwszą lokatę, a po powrocie z kursu objęła stanowisko kierownika działu księgowości.

We współzawodnictwie zespołów, w końcowym efekcie spółdzielnia „Ostoja” zyskała produkując miejsce w województwie, przy czym większość punktów zdobyła właśnie księgowość i ciastkarnia. Współzawodniczącym zespołom przyznano nagrody na ogólną sumę 6.300 zł.

Dużą rolę w ostatecznych wynikach współzawodnictwa odegrała su-

mienna kontrola poszczególnych zespołów prowadzona przez mężów zarządu rady zakładowej.

Prawdziwym sukcesem spółdzielni „Ostoja” w ub. roku było wykonanie planu placówek zbiorowego żywienia w 215 proc., przy jednoczesnym wzroście dochodu. Zasługuje to na specjalne podkreślenie i odwołanie w latach ubiegłych dział ten był deficytowy.

Dzięki wysiłkom całej załogi zmniejszono również poważnie koszty własne, do czego w dużym stopniu przyczyniają się zespołowe i indywidualne zobowiązania pracowników spółdzielni. Ostatnio np. woźnica ob. Kieczykowski dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zobowiązał się z jednym tylko pomocnikiem rozwiązać pięćdziesiąt pleców do wszystkich plekarni. Upřednio funkcje te wykonywało 4 ludzi i 2 furgony.

W roku bieżącym spółdz. „Ostoja” przeznaczyla poważne sumy na inwestycje. Przebudowuje się wielki lokal restauracyjny i remontuje ciastkarnię, a od sprawności wykonania przez spółdz. „Mazur” potrzebnych robót zależy terminowe oddanie do użytku tych niemiernie ważnych w życiu Kętrzyńska lokali.

koresp. z Kętrzyna — ma

Byli analfabeci kształcą się dalej

W pow. pasieckim istnieje obecnie 28 czynnych zespołów czytelniczo-samoświatkalceniowych. Znajdują się one w gm. Marianka — 2, Młynary — 8, Wilczęta — 2, Jonki — 2, Rychliki — 2, Rogajny — 3, Dobry — 7 i Zielonka Pasiecka — 2 zespoły. Ogólna liczba słuchaczy w zespołach wynosi 326 osób, w tym byłych absolwentów kursów początkowego nauczania 203.

Kor. rom. z Pasieka

Sport, Sport, Sport

Szkolny klub sportowy „Zatoka” z Braniewa jest najlepiej działającym SKS w powiecie. W ub. r. SKS Zatoka posiadał 9 czynnych sekcji: lekkoatletyczną, piłki ręcznej, piłki nożnej, gimnastyczną, sportów zimowych, turystyczną, ping-pongową, bokserską i szachową. Na 85 członków klubu zdobył odznaki BPSO i 31 SPO. Obowiązkiem każdego nowostępującego członka jest podejmowanie realizacji norm tej szaszytnej odznaki.

SKS „Zatoka” w ub. r. przetrzebił 12 sekcjiw lekkoatletycznych i posiada 48

nie dobrą ekipę aktywistów sportowych, którzy wyjeżdżają na wiesie, pomagając w przeprowadzeniu zdobywania norm na SPO i pracach organizacyjnych LZS. Pro wadzi się także regularnie akcje odczytowa na aktualne tematy, redagując regularnie gazetkę ścienną itp.

Z sekcji działających w 1951 r. najbardziej pracowitą okazała się sekcja bokserska. Wymieniam systematycznie prowadzone treningi było zakwalifikowanie się 12 boksersów Zatoki do mistrzostw podokręgu „I kroku bokserskiego”. Pięciu z nich zdobyło tytuły mistrzów, a trzech wicemistrzów. Najlepiej się wyłożył natomiast jest sekcja ping-pongowa.

SKS Zatoka ze wszystkich zadań wywiązuje się bez zarzutu, co w dużej mierze należy zawdzięczać troskliwej opiece opiekuna SKS — ob. Oginskiwego i PKPF w Braniewie. Kor. E. Sasin

Okruchy znad Łyny

ZNOWU

...muszą zająć się „Okruchami” sprawą olsztyńskich sklepów, listy bowiem Czytelników na ten temat są alarmujące. Jeden z naszych korespondentów ob. Al. W. sygnalizuje, że w sklepie PSS Nr 34 panują kumoterskie stosunki. Kierowniczka sklepu sprzedaje swoim znajomym po 5 kg cukru, a dla klientów saje zaważono w sklepie ma jedynie od powiedz, że... cukru nie ma. Wypadek ten zanotowano 4 bm. Podobnie jest z proszkiem do prania. Sądzimy jednak, że po układowaniu się tej notatki, podobne „praktyki” nie będą już miały miejsca. (BW)

GORZEJ

...jest w sklepie CPMF. Niezadowolony niefortunnie nie miałem się urzędować w sklepie CPMF. Zachodzą ku przy ul. Działdowskiej, to zdziwne wypadki „po-Niestety, jak wskazują ob. mykowego” wycianka ku wszystkie znaki na niebie czekają przodownicy ponów tuszczowych razem i ziemi mroz zdale się już PRACY. (zeł)

DIPLOMY

...dia przodowników pracy zjednoczenia budownictwa miejskiego w Olsztynie leżą od przeszło miesiąca ca w... biurku referenta ob. Henryka A. Kiedy robotnicy, którzy zdobyli zaszczytny tytuł przodownika pracy zwrócili się z pytaniem, kiedy otrzymają dyplomy, ob. A. odpowiedział, że... czeka na oddanie dyplomów, powiędno uroczysty moment, Referentowi — zwo lennikowi uroczystości, pro ponujemy, aby ujął dzień dzisiejszy, zwrócił się do kierownika, ukazania się tej notatki w „wzorcowym”. Zachodzą ku przy ul. Działdowskiej, to zdziwne wypadki „po-Niestety, jak wskazują ob. mykowego” wycianka ku wszystkie znaki na niebie czekają przodownicy ponów tuszczowych razem i ziemi mroz zdale się już PRACY. (zeł)

Pomysłowy kowal



Jan Golks, kowal cegielni w Barłagu uraował kopalnię gliny, której grozi całkowite zalanie wodą. Na zdjęciu ob. Golks przy pomysłowym urządzeniu, odprowadzającym wodę z zagrożonego terenu.

Chłopi gm. Sztyldaku zrywają do terminowej spłaty podatku gruntowego

(zez) Pierwsza rata zaliczki na podatek gruntowy płatna jest do 29 b.m., II rata — do 15 kwietnia br. Znaczenie terminowej spłaty podatku gruntowego dobrze zrozumieć rolnicy: WŁADYSŁAW JAKUBOWSKI z Gał, STANISŁAW DABROWSKI z Grabina i JÓZEF PECH z Sztyldaku, spłacając przedterminowo pierwszą ratę.

Na ostatniej odprawie sołtysów gm. Sztyldak gromady wezwały się wzajemnie do współzawodnictwa w terminowej i 100-procentowej spłacie zaliczki na podatek gruntowy. Gromady GAJE, OSTROWY, GRABIN i SZTYLDAK zobowiązały się spłacić pierwszą ratę zaliczki pod. gruntowego do 15 b.m.

Sładem chłopów gminy Sztyldak winny pójść wszystkie gromady naszego województwa.

koresp. z Kętrzyna — ma

Feliks Nowowiejski W 75 rocznicę urodzin



(rzeźba Karola Hukana)

Dzień 7. zn. 7 bm. przypada 75 rocznica urodzin kompozytora Feliksa Nowowiejskiego (1877-1951). Urodził się on w Barczewie pod Olsztynem na Warmii, był uczniem Maxa Brucha i Antoniego Dwořzaka w Pradze. Zasłynął w Polsce i zagranicą dziełami oratoryjnymi, operowymi, symfonicznymi, chóralnymi i pieśniami.

Do najważniejszych prac kompozytora należą m. in. opera b. popularna „Legenda Bałtyku”, „Symfonia ku czci pracy”, oratorium „Quo vadis”, kantata „Ojczyzna”, balety „Małowniki ludowe” i „Lelucha”, „Fantazja i rapsodia słowiańska”, na fortepian, poemat „Róża dla Sokoła” na sopran, cykl pieśni „Muzyka której duszy”, poematy symfoniczne, uwerwury, koncert wiolonczelowy itd.

W twórczości swej był Nowowiejski realista, czerpiąc najchętniej motywy z muzyki ludowej. Wprowadził do polskiej muzyki pieśni i tańce ludowe m. in. Warmii i Mazur, ratując w ten sposób od zagłady przepiękny polski folklor tych ziem.

Z okazji 75 rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego odbędą się w kraju imprezy artystyczne, poświęcone twórczości kompozytora.

GO GDZIE

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie: „Stary kawaler” — godz. 19.30 w Biskupcu — „Ich czworo”. KINA: „Dziwoczyzna u źródła” prod. radz. godz. 15.30 i 18. „Odcienie” — Dziś i jutro „Zaloga” prod. polskiej, godz. 17 i 19.30. „Polonia” — Dziś i jutro „Sześć Mateusz” prod. czeskiej, godz. 16.30 i 19.

Apteka dyżurna — Społeczna nr. 37, ul. Parzyżantów 30.

Pogotowie Ratunkowe PKK — ul. Parzyżantów 32, tel. 22-23, 33-33.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3, 3-B-12307

CAŁA POLSKA GRA I WYGRYWA WIEC I TY KUP LOS LOTEKNI PIENIĘDZNEJ

dającej co miesiąc 54.122 wygranych na sumę 4.492.900 zł. Aby otrzymać los trzeba NAJPIERW WPLACIĆ NALEŻNOŚĆ ZA LOS I 1 ZŁ 35 GR PORTO ORAZ PRZESŁAC ZAMÓWIENIE

DO KOLEKTURY POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

Warszawa — Jerozolimskie 52 — PKO — I-15758/110

albo Warszawa — Nowy Świat 30 — PKO — I-1731/110

Zarzewiam ćwiartek po 10 zł

. połówek po 20 zł

. losów po 40 zł

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Zgubiono dowody tożsamości koni Nr 54841 Seria A właścicieli Bekier Magdaleny i Nr 60258 Seria A właścicieli Bekier Gustawa. p 12881-1

W dniu 23.1.52 r. zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bolek Maria, zamieszkała w Zielonce, ul. Działdowska, ul. Księżdowska 16. p 12887-1

Zgubiono 21.1.1952 r. książeczkę wojskową kartę zemienniczą Nr 3/49, kartę rejestracyjną Nr 504923 Wicher Józef zamieszkały Działdowo, Piwna 19. p 12894-1

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU w Olsztynie, na nazwisko Bartnikowski Aleksander, rocznik 1901. Olsztyn, Lidzbarskiego 23-5. k 6005-1

Zgubiono dowody tożsamości koni Nr 54841 Seria A właścicieli Bekier Magdaleny i Nr 60258 Seria A właścicieli Bekier Gustawa. p 12881-1

W dniu 23.1.52 r. zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bolek Maria, zamieszkała w Zielonce, ul. Działdowska, ul. Księżdowska 16. p 12887-1

Zgubiono 21.1.1952 r. książeczkę wojskową kartę zemienniczą Nr 3/49, kartę rejestracyjną Nr 504923 Wicher Józef zamieszkały Działdowo, Piwna 19. p 12894-1

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU w Olsztynie, na nazwisko Bartnikowski Aleksander, rocznik 1901. Olsztyn, Lidzbarskiego 23-5. k 6005-1

Zgubiono dowody tożsamości koni Nr 54841 Seria A właścicieli Bekier Magdaleny i Nr 60258 Seria A właścicieli Bekier Gustawa. p 12881-1

W dniu 23.1.52 r. zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bolek Maria, zamieszkała w Zielonce, ul. Działdowska, ul. Księżdowska 16. p 12887-1

Zgubiono 21.1.1952 r. książeczkę wojskową kartę zemienniczą Nr 3/49, kartę rejestracyjną Nr 504923 Wicher Józef zamieszkały Działdowo, Piwna 19. p 12894-1

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU w Olsztynie, na nazwisko Bartnikowski Aleksander, rocznik 1901. Olsztyn, Lidzbarskiego 23-5. k 6005-1

Zgubiono dowody tożsamości koni Nr 54841 Seria A właścicieli Bekier Magdaleny i Nr 60258 Seria A właścicieli Bekier Gustawa. p 12881-1

Podziękowanie

Rodzina ś. p. Józefa KIELCZEWSKIEJ zmarłej w Państwowym Szpitalu Wojewódzkim, składa serdeczne podziękowanie personelowi Oddziału Wewnętrznej Szpitala, a w szczególności s/ostrom i uczennicom Szkoły Pielęgniarskiej za ich troskliwą opiekę i serdeczne ustosunkowanie się do chorej. Jednocześnie rodzina zmarłej dziękuje wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie. k 2362-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. k 2276-0

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Drejka Janina, zamieszkała w Zielonce, gmina Szczytno, pow. Szczytno. p 12882-1